



Biuletyn

Nr 566

www.kz.ketrzyn.pl

4 marca 2018

Kto podąża za sprawiedliwością i dobrocią,
ten znajduje życie,
sprawiedliwość i cześć.

Księga Przysłów 21:21

Kazanie: Michał Karczewski

NADCHODZĄCE WYDARZENIA

MARZEC						
Poniedziałek	Wtorek	Środa	Czwartek	Piątek	Sobota	Niedziela
5	6 Coffee H.	7	8	9 Gr. dom.	10	11
12	13 Coffee H.	14	15	16 Gr. dom.	17 Boskie dziewczyny	18
19	20 Coffee H.	21	22	23	24 Kazimierz Plewiński	25
26	27 Coffee H.	28	29	30 Wielki Piątek-nab.	31	

17.03. – Boskie Dziewczyny – spotkanie dla kobiet – godz.: 17⁰⁰.

23-24-25.03. – nabożeństwa z udziałem Kazimierza Plewińskiego (piątek i sobota – godz. 18⁰⁰, niedziela – godz.: 10⁰⁰).

30.03. – Wielki Piątek – nabożeństwo, godz. 18⁰⁰.

Każdy wtorek – Coffee House, Reszel, godz. 16⁰⁰.

Każdy piątek – grupa domowa, godz. 18³⁰, mieszkanie w zborze.

PROŚBY O MODLITWĘ



▪ zbawienie:

- męża Marysi Pietrzak.
- całej rodziny Ewy Brzostek.
- Andrzeja D. (męża Ani).
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Tadeusza W. (taty Joli i Jarka).
- Lilli R. (żony Mirka).
- męża Bogumiły Panfil.
- rodziców Darka Biłdy.
- taty i brata Moniki Czerwonki.
- Justyny J. (żony Marcina Dominika).

▪ zdrowie:

- Agnieszki Z.
- Kasi K.
- Danuty K. (mamy Mirka i Roberta).
- Patrycji i Magdy Owierczuk.
- Marianny i Jerzego Zakrzewskich.
- Alfredy Kopaczel.
- Bogumiły Panfil.

- o błogosławieństwo, pokój i bezpieczeństwo dla Adolat i Dilafruz;
- uzdrowienie i wzrost duchowy Rafała (bratanka Lucyny Tęczy);
- o błogosławieństwa, Boże prowadzenie dla Władysława i Krystyny Plewińskich, będących na misji za granicą;
- o błogosławieństwo, Bożą opiekę i prowadzenie dla Marysi Pietrzak.

REFLEKSJA



Poznawanie Boga

Góry otaczają Jeruzalem: tak Pan otacza swój lud i teraz, i na wieki.

Księga Psalmów 125:2

Stwórca otacza swój lud i ochrania go. W Księdze Zachariasza Wiekuisty ogłasza, że będzie dokoła Jerozolimy murem ognistym i że kto dotyka ludu Pańskiego, dotyka źrenicy Jego oka. Takie stwierdzenia powinny nas upewniać o nieustannej łasce Bożej względem nas. Ktoś może postawić zarzut, że Bóg dopuszcza także cierpienia i prześladowania, i wielu Jego sług zginęło śmiercią

męczeńską. To prawda. Lecz w ostatecznym rozrachunku wszyscy wierni odniosą w Chrystusie przeważające zwycięstwo nad grzechem, śmiercią, światem i diabłem. Żadne dziecko Boże nie poniesie trwałej szkody, a w Królestwie Bożym doznamy tak cudownego szczęścia, że wszelkie udręki starego świata pójdą w niepamięć.

ROZWAŻANIE



Pasja wieków - patrząc na Ukrzyżowanego

Autor: Filip Łapiński

Chrystus na krzyżu wypełnił Pisma i zapłacił za nasze grzechy, składając doskonałą ofiarę przebłagalną

Bogu Ojcu - to sedno Dobrej Nowiny. Lecz słowa „Wykonało się” nie są tożsame z „To już za nami”. Golgota ma na wieki pozostać źródłem chwały Ukrzyżowanego Jezusa, uwielbionego i zwianowanego przez Kościół.

Problem z krzyżem

To banał, że świat ma problem z Ukrzyżowanym. Że, jak pisze Apostoł Paweł (1 Kor 1, 23), Żydzi i wszyscy owładnięci pragnieniem władzy oraz mocy widzą w nim żenujący spektakl słabości, a Grecy kanciasty i niepokojący konkret niegodny wysubtelnionego umysłu szybującego w krainie idei. Trudną prawdą jest jednak, że podobne półświadome zmagania są dzisiaj także udziałem chrześcijan. Że dyskomfort wywołany w nas przez krzyż jest realnym - psychologicznym, duchowym i teologicznym - problemem dzisiejszego Kościoła. Mówiąc o ofierze Jezusa, odczuwamy niepokój im bardziej schodzimy w szczegóły; podobnie gdy oglądamy „Pasję” Mela Gibsona lub patrzymy na jakiegokolwiek - werbalne lub znyslowe - przedstawienie Męki Pana. Wolimy patrzeć na iskrzące się od mocy historii cudów i niezaprzeczalnych (nawet w ludzkich kategoriach) zwycięstw Boga w historii. Co gorsza, problem ten jest w dużej mierze niedostrzegany i zracjonalizowany przez „chrześcijańskie” uduchowienie.

Kto z nas nie słyszał ewangelikalnej frazy „To prawda, Jezus umarł, ALE [tutaj głos nabiera mocy i wigoru - czasem traci na pośpiechu i zakłopotania]

nieu towarzyszącemu początkowi zdania] przecież zmartwychwstał!”? Albo „Jezus nie został na krzyżu! On powstał z martwych!”? A nawet „Świat nie potrzebuje Boga ukrzyżowanego, bezsilnego - ale żywego, potężnego!”. Cóż, to bezsprzeczna prawda, że krzyż nie był ostatnim słowem w życiu Jezusa - ale nie tylko ostatnie słowo w historii bywa ważne. Krzyż nie był tylko tragedią sprawiedliwego Nauczyciela z Nazaretu; był doskonałą Ofiarą, największym objawieniem, pogodzeniem sprzeczności, źródłem wszystkich łask - sam w sobie zwycięstwem miłości. Męka Jezusa zadziałała się nie po to, żebyśmy mogli potem odnosić się do niej tylko w kategoriach nieaktualności lub chwilowości. A Bóg wie lepiej, jakiego objawienia potrzebuje świat - my zaś wiemy, że zechciał objawić się właśnie jako Mąż Boleści. Tak naprawdę, miarą naszego zrozumienia dramatu odkupienia nie jest prędkość z jaką opuszczamy Golgotę, by udać się pod pusty grób. Jeśli tak jest, jeśli jedyne co mamy do powiedzenia o Ukrzyżowanym Zbawicielu to pośpieszna zmiana tematu na inny, to choćbyśmy nawet zaczęli przy tym mówić o równie ważnym Zmartwychwstaniu, to znaczy że nie rozumiemy Ewangelii i podchodzimy selektywnie do tego, co w Jezusie objawił nam o sobie Bóg. Zamieniliśmy teologię i duchowość krzyża na teologię post-krzyża.

Ewangelia według Apostoła Pawła

A przecież z Męką Jezusa jest podobnie jak z Wcieleniem, zmartwych-

wstaniem, trójjednością Boga; im większy dyskomfort emocji lub opór umysłu początkowo budzą, tym bardziej przełomowym i przeobrażającym wszystko objawieniem okazują się być przy ich zrozumieniu umysłem i przyswojeniu sercem. Cieleśny umysł, skrzywiony przez zepsute serce i pozbawiony znajomości Bożej logiki często nie od razu pojmuje prawdziwy sens natchnionych słów; brakuje mu szerszego kontekstu, nie jest intuicyjnie trafnym odbiorcą Bożego samoobjawienia. Ta sama prawidłowość dotyczy także ludzi wierzących; również nie jesteśmy doskonale oświeceni, a w naszych duszach działają te same chaotyczne siły pracujące przeciw zakorzenieniu się Bożego Słowa.

Zupełnie inne - bo fundamentalne - znaczenie miało ukrzyżowanie dla Apostoła Pawła i pierwszych chrześcijan. Jak czytamy w I Liście do Koryntian 2, 1-3, przybywał on „w słabości, i w lęku, i w wielkiej trwodze” do Koryntu. Możemy sobie wyobrazić, jak pełen rozterek zastanawiał się, zadając sobie pytania: o czym powinien mówić? Od czego zacząć? Jak przedstawić Ewangelię, by objawił się w niej Bóg? Jego odpowiedzią było: „Uznałem za właściwe nic innego nie umieć między wami, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego”. Mając do wyboru tyle prawd, na których można było się skupić i tyle wydarzeń, o których można by opowiedzieć, Paweł wybrał ukrzyżowanie. Z innych listów wiemy, że Korynt nie był tu wyjątkiem; pasja Apostoła Pawła, żeby mówić właśnie o ofierze Jezusa była tak wielka, że w Liście do Galacjan (3,1) zwiastowanie porównuje do

malowania obrazu przed oczami słuchaczy. Z całą pewnością Galacjanie i Koryntianie mieli możliwość spotkać się z ukrzyżowanym Jezusem a nie wyłącznie z owocami Jego dzieła.

W głoszeniu o Zbawicielu na krzyżu działa Duch Święty. To On działał przez Apostoła Pawła i to On - zgodnie z prorocstwem z Księgi Zachariasza 12, 10 - jako „duch łaski i błagania” sprawia, że zatwardziali patrzą na Boga objawionego na krzyżu - a patrząc, doświadczają głębokiego spotkania z Bogiem i nawracają się. „Lecz na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalemu wyleję ducha łaski i błagania. Wtedy spojrzą na mnie, na tego, którego przebodli i będą go oplakiwać, jak oplakuje się jedynaka”.

Jak to jednak bywa z wieloma doświadczeniami związanymi z nawróceniem, nie są one przeznaczone do jednorazowego przeżycia. „Jak więc przyjęliście Chrystusa Pana, tak w nim chodźcie” (List do Kolosan 2, 6). Pokuta, poznanie Bożej miłości i mocy są odpowiednio postawami i ciągiem spotkań, które rozciągać się powinny - i co ważniejsze, mogą! - na całe życie dzieci Bożych.

Od transakcji do teofanii

Czym jest jednak Ukrzyżowanie w naszej wierze? Niektórzy mówią o nim jak o skutecznej transakcji, dzięki której Chrystus wykupił dla nas nieskończoną ilość duchowych (czasem można usłyszeć, że także materialnych) łask. W tym rozumieniu, Syn Boży jawi się jako po-

stać umiejętnie wykorzystująca prawidłą Bożego porządku świata, „rozbijając bank” z błogosławieństwami dla wszystkich wierzących ludzi. Istotą tego myślenia jest patrzeć na Ukrzyżowanie wyłącznie w kategoriach tego, co my z niego mamy.

Mam serdecznie dość takiego patrzenia na krzyż. O młodości przyprawia mnie płycizna takiej skupionej na człowieku, antropocentrycznej teologii post-pasyjnej, odchodzącej od spotkania z Bogiem ku przyjmowaniu tylko Jego darów. Złości mnie wielkopiątkowe kazanie wygłoszone dwa lata temu w jednym z czołowych awangardowych zborów ewangelikalnych w Polsce, w którym kaznodzieja potraktował temat Ukrzyżowania przedstawiając obszerność „pakietu” (to cytaty, nie parafraza), jaki posiadamy jako chrześcijanie dzięki ofierze Jezusa. Przeraza mnie myśl, że gdy tak wielu chrześcijan nie patrzy na krzyż, inni patrząc, chcą widzieć tam niebiański „full wypas”. Bynajmniej nie jest błędem dostrzegać w Krzyżu źródło łask - błędem jest myśleć o nim tylko w ten sposób.

Bo Ukrzyżowanie było czymś więcej niż transakcją; było wydarzeniem. Jak żadne inne, zostało szczegółowo opisane przez Ewangelistów. Gdyby Duch Święty chciał opatrzeć śmierć Jezusa jedynie przymiotnikiem „skuteczna”, ominąłby detale. My jednak stykamy się z historią, z wydarzeniem, z teofanią - objawieniem Boga. Tak, w bezsilnym i umęczonym Chrystusie, na widok którego Piłat zawołał „Oto człowiek!”, objawił się też Bóg Mi-

łości. W przeciwieństwie do starotestamentowego płonącego krzewu, ostateczne objawienie przebitego z miłości Serca Jezusa dokonało się na spływającym krwią drzewie krzyża. I choć tamto dane było Mojżeszowi i przekazane tylko narodowi izraelskiemu, to przeznaczone jest dla każdego człowieka.

A teofania nie jest wydarzeniem, które można zbyć opisem jej skuteczności. Teofanii - świetlistemu punktowi na szczycie Golgoty wabiącemu zatwardziałe dusze - trzeba wyruszyć na spotkanie, stanąć w jej blasku, ogrzać ducha bijącemu z niej ciepłem. Poznać Tego, który się nam objawia w komunikacji Serce-Serce. To poznanie przekracza zdolności opisu, przemienia wnętrza. Oczyma ducha oświeconymi przez płomień Ducha oglądać Chrystusa Ukrzyżowanego za mnie - to szczyt poznania tego, jak pokochał mnie Jezus. A przecież poznanie Jego miłości przewyższa wszelkie poznanie (Efezjan 3, 19). Jeśli całą miłość Bożą można by oddać na monumentalnym obrazie zawierającym wszystkie jej dowody - od stworzenia począwszy i na życiu wiecznym skończywszy - to w centrum tego obrazu byłby Chrystus na krzyżu. Ten, który stanął pomiędzy nami a piekłem naszych grzechów. Ten, który zstąpił w przeznaczoną nam otchłań śmierci. I Ten, który rozbroił nienawiść diabła mocą własnej bezbronnej miłości.

Każdy kto ogląda ten obraz w modlitwie, kto szuka Ducha Świętego, który poprowadziłby do spotkania z Ukrzyżowanym, doświadcza przemiany swojego serca. Już wie po co żyje. Jego serce płonie ogniem miłości do

Tego, który nas umiłował i oddał samego siebie za nas. Tam znajduje skruczę, wdzięczność, zachwyt i pragnienie zbawienia innych. Tam odkrywa razem z Apostołem Pawłem: „Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli” (2 List do Koryntian 5, 14). Tam doświadcza śmierci samego siebie; nie aktu autodestrukcyj, ale śmierci własnych cielesnych pragnień z miłości do Pana. Słowa „Krzyż Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata” (List do Galacjan 6, 14), choć stają się realne już w momencie nawrócenia, osiągnęła dojrzałość właśnie tu.

Niech żyje Pasja wieków!

Chrystus nie jest jak my, chrześcijanie XXI wieku - nie zakrywa obrazu siebie ukrzyżowanego. Jego zmartwychwstanie nie przysłoniło śmierci, nie zdezaktualizowało historii Jego męki, nie stworzyło post-krzyżowej rzeczywistości. W niebie oglądanym przez św. Jana, śmierć Jezusa nie jest puszczonym w niepamięć epizodem z Jego ziemskiego życia; przed tronem Boga stoi zarówno „Lew z rodu Judy”, jak i „Baranek jakby zabity” (Apokalipsa 5, 5-6); to dwie tożsamości, które Chrystus postanowił przybrać na wieki. Jego uwielbione ciało nadal nosi ślady Męki, gdyż Pan nadal odbiera sobie chwałę ze swojej ofiarniczej śmierci, objawiając się zarówno jako Ukrzyżowany, jak i Zmartwychwstały. Jak pisze Tomasz a Kempis „O gdyby Jezus ukrzyżowany

wszedł do serc naszych, jakbyśmy prędko posiadli wystarczającą mądrość!” (O naśladowaniu Chrystusa, I. xxv.6). Jego męka to prawdziwa Pasja wieków - oby jak najczęściej była przed naszymi oczyma!

Po co w takim razie ten artykuł? Pragnę, by choć jedna osoba zapragnęła dzięki niemu poznać lepiej Ukrzyżowanego Jezusa i we własnym sercu przeżyć wydarzenie ofiarowania się największej Miłości. Gdy prawda ta stanie się ciałem, modlitwą, duchowością, cel powyższego tekstu zostanie spełniony. „Prawdziwa doktryna jest sprawą nie języka, lecz życia; chrześcijańska prawda nie bywa uchwycona wyłącznie intelektem i pamięcią, jak to bywa z innymi dziedzinami wiedzy. Właściwie przyjęte jest nauczanie, które owłada całą duszą i znajduje mieszkanie w najgłębszych porywach serca.” Jan Kalwin, Instytucje Religii Chrześcijańskiej, III.vi.4 (tłumaczenie własne z jęz. ang.).

Za: nalezcdojezusa.pl

BIBLNE ROZWAŻANIA DLA NASTOLATKA



Ktoś dobrze czyni i nie grzeszy

Zaiste, nie ma na ziemi człowieka sprawiedliwego, który by tylko dobrze czynił i nie grzeszył.

Kaznodziei Salomona 7:20

Pomyśl o najlepszym człowieku jakiego znasz. O kimś, kto według ciebie zasługuje na określenie „dobry”. Być może,

gdy patrzysz na tę osobę, wydaje ci się, że jest ona bez skazy, zawsze wie jak postąpić, co powiedzieć itp. A teraz porównaj siebie do tego człowieka. Jak wypadasz na jego tle? Kiepsko? To wyobraź sobie, że on również grzeszy i nie można o nim powiedzieć, że jest sprawiedliwy. Dlaczego? Ponieważ Biblia wyraźnie mówi, że nie ma nikogo, kto by dobrze czynił. Każdy człowiek, nawet najlepszy z najlepszych, potrzebuje przebaczenia grzechów. Tego samego potrzebujesz również ty. Czy prosiłeś już, by Jezus Chrystus ci przebaczył? Czy masz z Nim osobistą relację? Jeżeli nie, to zachęcam, byś nad tym pomyślał i coś w tym kierunku zrobił.

Do refleksji:

1. Dlaczego ludzie marnie wypadają, gdy porównują się z Bogiem?
2. Do czego jest nam potrzebne przebaczenie grzechów i osobista relacja z Jezusem Chrystusem?
3. W jaki sposób można nawiązać relację z Jezusem?

DOBRE SŁOWO

Nie potrafimy stale kontrolować uczuć, ale z Bożą pomocą możemy wybierać myśli, kontrolować słowa i kształtować w sobie dobre nastawienie nawet w przykrych sytuacjach – i myślę, że w tym kryje się niezwykła moc.

- Joyce Meyer

WSPIERAJMY MISJE

Zachęcamy do finansowego wspierania misjonarzy. Każda złotówka jest ważna!

Misje prowadzone na wschodzie, Tłumaczenia Biblii	Nr konta: 32 1050 1096 1000 0001 0178 4874 Biblijne Stowarzyszenie Misyjne ul. Cieszyńska 47, 43-450 Ustroń
Misje prowadzone na Bliskim Wschodzie przez zbor w Rabce.	Nr konta: 93-10203466-0000950200296608 z dopiskiem: „Misje” Kościół Chrześcijan Baptystów ul. Roztoki 9, 34-700 Rabka-Zdrój
Misja w Yorku (Wielka Brytania) Krystyna i Władysław Plewiński	Nr konta: 06 1020 3639 0000 8302 0011 6152 z dopiskiem: „Wsparcie misji w Yorku” Władysław Plewiński
Fundacja SNAP - stop narkomanii, alkoholizmowi, przemocy. Piotr Stępnia	Nr konta: 43 1090 2590 0000 0001 3365 6687 BZ WBK

WAŻNE INFORMACJE

PASTOR	Arkadiusz Jurgielajtis , tel.: 517 524 520 e-mail: <i>jurgielajtis@op.pl</i>
CZŁONKOWIE RADY ZBORU	Władysław Plewiński, Oleg Owierczuk, Michał Karczewski
BIBLIOTEKA	Ania Jurgielajtis, Kasia Werkowska
REDAKCJA STRONA WWW	Marta Jurgielajtis , tel.: 509 963 995, e-mail: <i>jurgielka@gmail.com admin@kz.ketrzyn.pl</i>
NABOŻEŃSTWA	Niedziela: godz. 10 ⁰⁰ , środa: godz. 18 ⁰⁰ .
SPOTKANIE MODLITEWNE	Codziennie (z wyjątkiem środy): godz. 20 ⁰⁰ oraz w niedzielę: godz. 8 ⁰⁰ .
GRUPA DOMOWA	Mieszkanie w zborze, piątek: godz. 18 ³⁰ .
COFFE HOUSE	Reszel, wtorek, godz.: 16 ⁰⁰ .
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. I)	Zajęcia prowadzą zamiennie Kasia Werkowska, Marcin Dominik Jakowicz i Jarek Werkowski.
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (dzieci starsze - gr. II)	Zajęcia prowadzą zamiennie Ania Jurgielajtis, Marta Jurgielajtis i Dawid Kondratowicz
SZKÓŁKA NIEDZIELNA (zerówka i kl. I-III)	Zajęcia prowadzi Agnieszka Karczewska.
GRUPA NAJMŁODSZYCH	Opiekę sprawuje Marta Jurgielajtis (młodsza)
KONTO BANKOWE	Mazurski Bank Spółdzielczy S.A. Giżycko 77 9343 0005 0013 8569 2000 0010
ADRES	ul. Powstańców Warszawy 33, 11-400 Kętrzyn
WWW	www.kz.ketrzyn.pl
EMAIL	betel@kz.ketrzyn.pl

Biuletyn jest bezpłatnym tygodnikiem Kościoła Zielonoświątkowego w Kętrzynie